

Jak dziś uczcisz boskość i rodzące się małe, bezbronne dziecko w sobie?
Gdyby Święta Bożego Narodzenia obchodzone były jako święta narodzin boskości
w każdej/każdym z nas, to jak byś je obchodził(a)?

Jak świętowałabyś/świętowałbyś mając świadomość, że tworzysz swoje życie każdą swoją
myślą, emocją, ale też każdym swoim przysłowiovym „uczynkiem i zaniedbaniem”?

Jeśli dziś wcale nie czujesz radości;
jeśli nie rozumiesz, co to znaczy „rodzinne, ciepłe święta”;
jeśli Twój stan emocjonalny wobec tego, że w tym okresie umownie świętowane
są narodziny mężczyzny zwanego Jezusem Chrystusem, pozostaje obojętny, a kult wokół
tej postaci pozostaje dla Ciebie niezrozumiały;
jeśli o tej porze roku raczej potrzebujesz poleżeć w samotności, aniżeli przebywać
w grupie;
jeśli nie masz siły ani ochoty na sprzątanie;
jeśli czujesz, że w gruncie rzeczy nie przepadasz za osobami, z którymi tworzysz rodzinę
pochodzenia;
jeśli nie jesz zwierząt, masz uczulenie na gluten i nie cierpisz buraków;
jeśli doświadczasz dysonansu pomiędzy tym, co a propos tych dni jest Ci sugerowane
przez media, a tym, co dzieje się rzeczywiście w Twoim życiu;
jeśli nie masz ochoty robić nikomu prezentów;
jeśli nie lubisz dzielenia się opłatkiem;
jeśli siedząc przy stole myślami jesteś z kimś, kogo tam nie ma;
jeśli de facto denerwuje Cię przymus radowania się,
to wiedz, że to wszystko jest ok i że masz do tego prawo.

Istnieje życie poza wspólnotą religijną,
istnieje życie poza Twoją rodziną pochodzenia;
istnieje życie poza Twoim gronem znajomych
istnieje życie poza światem przedstawianym w mediach i reklamach;
istnieje życie poza tak zwaną tradycją.



Boskość we mnie pozdrawia boskość w Tobie

Twoje życie jest wszędzie tam, gdzie Ty.

Masz wolność, aby budować je świadomie, w zgodzie ze sobą, w radości, lekkości i miłości.

Boskość we mnie pozdrawia boskość w Tobie!

https://zdrowywiesniak.pl/wp-content/uploads/VID_20201224_152907.mp4